

Katolicki austrofaszizm

24 października 2012

Engelbert Dollfuss, kanclerz Austrii, był przeciwnikiem Hitlera i obrońcą suwerenności Austrii. Wprowadził opartą na katolicyzmie i faszyzmie dyktaturę.

Udział Austro-Węgier w I wojnie światowej, w wyniku której – jak stwierdził na łamach katolickiego tygodnika „Großösterreich” późniejszy wiceburmistrz Wiednia E.K. Winter – „zrodzić się miała nowa, potężna Austria i dlatego chcemy wojny (...), byśmy stali się hegemonem Bałkanów (...) i na Ukrainie w imię katolicyzmu i europejskiej kultury”, doprowadził do rozpadu tej dualistycznej monarchii. Pozostało przy Austrii niewiele, bo w istocie niewielki był ów niemiecko-austriacki szczep, który w monarchii habsburskiej przez wieki supremował nad licznymi narodami.

Traktat pokojowy z 10 września 1919 r., zawarty między Ententą a Austrią w Saint-Germain-en-Laye, ograniczył terytorium upadłego mocarstwa do rdzennych ziem niemieckojęzycznych, zredukował siły zbrojne państwa do 30 tys. żołnierzy i nałożył na niego obowiązek reparacji (jak w przypadku Niemiec – nigdy nie wyegzekwowany). Ponadto zakazał połączenia z Niemcami, bo artykuł 88 mówił: „Niepodległość Austrii jest niezmienna, chyba że Rada Ligi Narodów zgodzi się na zmianę w tym względzie”. Austriaccy nacjonaści oraz socjaldemokraci nie wyobrażali sobie egzystencji w tak niewielkim, pozostawionym im obszarze krain alpejskich i początkowo dążyli do zjednoczenia z Rzeszą Niemiecką lub do utworzenia federacji państw naddunajskich. Z całego obszaru Austro-Węgier, wynoszącego do I wojny światowej 676 tys. km kw. i 51,5 mln ludności, Austria uzyskała zaledwie 83,8 tys. km kw. i 6,4 mln ludności. Traktat zmusił ją ponadto do zmiany nazwy państwa, tak że dotychczasowa nazwa Republika Niemiecko-Austriacka (Republik Deutschösterreich) ustąpiła miejsca nazwie Republika Austrii (Republik Österreich). Rozpad Austro-Węgier był także

wielkim ciosem dla papieżstwa, bo przy jego pomocy papieżstwo chciało podbić Wschód, skatolicyzować Bałkany i ujarzmić rosyjski Kościół prawosławny.

Austria, niedostatecznie chroniona przez zwycięskie mocarstwa, miała swoje trudne dwudziestolecie międzywojenne. Stała się terenem wpływów totalitaryzmu włoskiego i niemieckiego, aż padła ofiarą rodzimego i zewnętrznego faszyzmu. Wskutek Anschlussu do III Rzeszy w 1938 r. Austria została na 7 lat wymazana z Europy, by odrodzić się w 1945 r.

Dwukrotnie próbowano połączyć Austrię z Niemcami; w 1931 r. przygotowano projekt austriacko-niemieckiej unii celnej, która miała być krokiem do Anschlussu, lecz do jej realizacji nie dopuściła Francja. Nie przyniósł również skutku zaplanowany w 1934 r. przez hitlerowców zamach stanu. Niewątpliwie dużą zasługę w tym, że idea związku Austrii z III Rzeszą została zarzucona przez austriackie sfery rządowe, miał wywodzący się z szeregów katolickich prawicowiec Engelbert Dollfuss – przeciwnik prohitlerowskiej polityki, obrońca niepodległości Austrii i rzecznik tzw. austrofaszyzmu.

Dollfuss (1892–1934), pochodzący z Dolnej Austrii, odbył studia prawnicze i ekonomiczne w Wiedniu i w Berlinie. Od 1927 r. był dyrektorem Izby Rolniczej w Dolnej Austrii, a potem ministrem rolnictwa, do czasu, gdy w maju 1932 r. prezydent W. Miklas powierzył mu urząd kanclerza. Od marca 1933 r., kiedy to doszło w Austrii do zawieszenia systemu parlamentarnego, Dollfuss rządził jako dyktator. Stojąc na czele prawicowej koalicji, zniósł demokratyczny system wyborczy w Austrii, rozwiązał wszystkie partie polityczne, wprowadził cenzurę oraz zakaz demonstracji politycznych i utworzył tzw. Front Ojczyźniany (Vaterländische Front) – reżimową „ponadpartyjną” organizację, do której wcielono wszystkich urzędników państwowych, a której celem było ratowanie niepodległości Austrii (uderza analogia z utworzonym w Polsce przez zwolenników Józefa Piłsudskiego Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem, jednakże dyktatura polska nie poszła tak

dalece w realizacji ustroju faszystowskiego, jak reżim Dollfussa), by wprowadzić rządy autorytarne i zaprowadzić w kraju swoistą odmianę faszyzmu, zwaną w historiografii austrofasyzmem.

Jako że Dollfuss był katolickim konserwatystą, przywódcą prawicowej Partii Chrześcijańsko-Społecznej i w duchu także monarchistą, wyraźne były w jego rządach wpływy encyklik papieskich, dotyczących chrześcijańskiej nauki społecznej. W dyktaturze Dollfussa równie mocne i widoczne były elementy faszyzmu. Dollfuss, chcąc się jednak uchronić przed dominacją Hitlera, popadał w coraz większą zależność od Mussoliniego i właśnie poprzez fakt przyjęcia wzorców włoskiego faszyzmu Austria należała do wspólnoty faszystowskiej. W zamian za pomoc w pojedynku z III Rzeszą Mussolini żądał coraz bliższego wiązania się i wzorowania na Włoszech, co oznaczało zmianę konstytucji w duchu ustroju korporacyjnego i likwidację wpływów lewicy austriackiej. Zgodnie z programem Frontu Ojczyźnianego, łącząc faszystowskie tytuły Mussoliniego (Duce) i Hitlera (Führer), Dollfuss był Führerem i Feldherrem („Wódz” i „Przywódcą”). Symbolem Frontu była zaś biało-czerwona swastyka (Kruckenkreuz). Jednocześnie, oświadczając, że idee faszystowskie nadają się do zastosowania w Austrii, Dollfuss wskazywał na katolickie źródła swoich idei. Państwo postrzegał jako katolicką wspólnotę narodową. Nowy ustrój Austrii był przepojony ideologią katolicką, zgodnie z wówczas wydaną encykliką Piusa XI „Quadragesimo Anno”.

Zadość życzeniom Mussoliniego, który nie chciał w Austrii ani socjalistów, ani hitlerowców, gdyż bał się Anschlusu, grożącego bezpośrednim sąsiedztwem Włoch i III Rzeszy, była delegalizacja socjalistycznego Schutzbundu i Komunistycznej Partii Austrii. W lutym 1934 r. w walkach socjalistów z siłami rządowymi w Linzu, Steyer i Wiedniu zginęło około 300 osób. Rząd użył artylerii. Stracono kilkunastu przywódców socjalistycznych. Akt ten ostatecznie oderwał Austrię od demokracji europejskich. Wcześniej, bo 19 VI 1933 r. Dollfuss

wydał zakaz działalności partii narodowosocjalistycznej (NSDAP), gdyż partia ta była związana z Hitlerem i w zamierzeniu programu narodowosocjalistycznego, lansującego wspólnotę wielkoniemiecką, Austria miała być włączona do III Rzeszy. Dumny z tych wszystkich zmian w Austrii Dollfussa był Mussolini, powtarzający, że oto faszyzm z fenomenu włoskiego przekształcił się w zjawisko uniwersalne, „powszechne w swoim duchu”.

W V 1934 r. głosami posłów chrześcijańsko-społecznych i Heimwery, prawicowej organizacji paramilitarnej, zadekretowano nową korporacyjno-faszystowską konstytucję. „Najżarliwiej przywitał tę faszystowską konstytucję kardynał Teodor Innitzer, głosząc, że Austria jest pierwszym krajem, który zbudował swój ustrój według wskazówek papieskich” (Jerzy Kozieński, „Austria 1918–1968”). Mimo że ustrój austriacki w propagandzie i metodach represji bliski był włoskiemu i niemieckiemu, a celem miało być państwo korporacyjne na wzór włoski, żywot reżimu Dollfussa był krótki. T. Habicht, wydalony z Austrii i osiadły w Monachium austriacki przywódca NSDAP, w przemówieniu radiowym 30 X 1933 r. porównał faszystów włoskich z innymi wrogami Niemiec i stwierdził, że kanclerz Dollfuss wzoruje się na „złym modelu włoskim”. Wzmoczona antyaustriacka działalność propagandowa i terrorystyczna prowadzona z inspiracji Berlina doprowadziła do hitlerowskiego puczu i próby Anschlussu.

Berlin próbował najpierw zniszczyć Austrię ekonomicznie, zamykając granicę dla turystyki. Dollfuss był jednak nieugięty. Zamach przygotowywano już od 1933 r., a w styczniu 1934 r. attaché wojskowy poselstwa austriackiego w Paryżu, pułkownik Rendulic, informował, że co najmniej połowa korpusu oficerskiego oraz policji w Austrii wyznaje ideologię hitlerowską i przygotowuje przewrót. Były dwa ośrodki, które zorganizowały spisek, jeden w Wiedniu, a drugi w Monachium, skąd zasypywano Austrię prasą antyrządową, przesyłano broń, uprawiano propagandę radiową i planowano skład przyszłego

ządu. Plan przewidywał pierwotnie uwięzienie całego gabinetu Dollfussa przy okazji posiedzenia Rady Ministrów. 25 VII 1934 r. hitlerowcy z SS-Standarte w liczbie 144 ludzi w przebraniach policyjnych i wojskowych zajęli około godz. 13. Urząd Kanclerski w centrum Wiednia. Nie udało im się przejąć władzy. Dollfus, który w ostatniej chwili został uprzedzony o planowanym zamachu, odwołał posiedzenie gabinetu, sam natomiast został ciężko raniony przez jednego z esesmanów, Otto Planette, a pozbawiony pomocy w obleganym budynku zmarł z upływu krwi. Ostatecznie – mimo że hitlerowcy ogłosili przez radio komunikat o ustąpieniu rządu i powołaniu hitlerowca Rintelena na stanowisko kanclerza – całe przedsięwzięcie skończyło się klęską i nowy rząd objął Kurt Schuschnigg.

O zabójstwie Dollfussa na pierwszych stronach gazet szeroko informowała prasa polska. W „Słowie Pomorskim” z dnia 27 VII 1934 r. tytuł brzmiał: „Hitlerowcy zamordowali Dollfussa (...). Wczoraj dokonano w Wiedniu zamachu na rząd Dollfussa – Poseł niemiecki Rieth współdziałał z zamachowcami”. Dalej informowano i komentowano: „Dollfussa uśmierciły dwie kule rewolwerowe (...). Jedna kula utkwiała w szyi, a druga pod ramieniem. Nie dopuszczono do niego lekarza i nie dopuszczono również księdza z ostatnimi pociechami religijnymi, czego konający się domagał”.

Kilku najaktywniejszych uczestników zamachu skazano na śmierć i stracono. W latach okupacji hitlerowcy rozpowszechniali ich kult. Pozostali przy życiu doczekali się zaszczytów i stanowisk ze strony Hitlera. Zamordowany kanclerz Dollfuss był jedną z pierwszych ofiar hitleryzmu poza terenem III Rzeszy.

Autor: Artur Cecuła

Źródło: [Fakty i Mity](#)